

ANNA LEWARTOWICZ
(Lublin)

„PRZEGLĄD KLASYCZNY”

W nowych granicach II Rzeczpospolita na nowo stała się mozaiką etniczną, kulturową i religijną. Niezwykle wyraźnie rzuciło się to w oczy w jednym z największych ówczesnych miast, Lwowie. Tutaj stykali się Polacy, Żydzi, Ormianie i Ukraińcy, katolicyzm, judaizm, prawosławie, grekokatolicyzm. W tej specyficznej, aczkolwiek sprzyjającej sytuacji, rozwijał się Uniwersytet Jana Kazimierza. O tym, jak bardzo był ceniony, świadczy to, że wciąż powołują się na jego tradycję ośrodki uniwersyteckie w Lublinie, Toruniu czy Wrocławiu.

Środowisko to stwarzało przyjazne warunki dla rozwoju nauki, czego najbardziej znanym (i opisanym) przykładem jest obrosła legendami i anegdotami lwowska szkoła matematyczna¹. Ogromne zainteresowanie lwowskim centrum naukowym przebija także z badań nad tamtejszą geografią², romanistyką³ oraz, choć w mniejszym stopniu, filologią klasyczną i historią starożytną, którym w ostatnich latach poświęcane są coraz liczniejsze artykuły⁴.

W tym środowisku przyszło działać redaktorom jednego z trzech ówczesnie publikowanych periodyków poświęconych starożytności – „Przeglądu Klasycznego”⁵.

W poniższym tekście przyjęto następujące etapy badania czasopisma. W pierwszej części zostały przedstawione powody utworzenia pisma i sylwetki redaktorów

¹ Zob. *Lvov Mathematical School in the Period 1915–45 as Seen Today*, oprac. B. Bojarski, J. Ławrynowicz, Y. G. Przytuła, Instytut Matematyczny PAN, Warszawa 2009; *Stefan Banach: niezwykle życie, genialna matematyka. Materiały biograficzne*, oprac. E. Jakimowicz, A. Miranowicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009; R. Duda, *Lwowska szkoła matematyczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2007.

² K. A. Harasimiuk, *Dzieje Instytutu Geograficznego na Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883–1939*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków 2012, s. 446.

³ R. Wiaderna-Kuśnierz, *Nauka i nauczanie prawa rzymskiego na Uniwersytecie Lwowskim w pierwszej połowie XX wieku (zarys problematyki)*, *Studia Prawnoustrojowe* 7, 2007, s. 307–317.

⁴ K. Królczyk, *Polscy badacze starożytności na Uniwersytecie Lwowskim (1873–1939) – szkic do portretu*, [w:] *Haec mihi in animis vestris templa. Studia classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki*, oprac. P. Berdowski, B. Błahaczek, Bonus Liber, Rzeszów 2007, s. 23–46.

⁵ W dalszej części artykułu jako „PK”.

oraz autorów. Następnie przeanalizowano zawartość „PK” pod względem merytorycznym. W większości przypadków zostało to omówione zgodnie z zastosowanym w badanym czasopiśmie podziałem: artykuły z działów „Dydaktyka” i „Sprawozdania”, przekłady, dydaktyka języków klasycznych, recenzje, bibliografia, „Kronika”. Na końcu przedstawiono szatę graficzną periodyku.

„PK” został powołany do życia przez ludzi, którzy byli „niezachwiani w wierze w dziejowe posłannictwo humanizmu, w wierze w jego moc odrodzczą”⁶. Założony został we Lwowie, mieście o ugruntowanej pozycji wydawniczej, która w latach międzywojennych uległa wzmocnieniu⁷.

„PK” w zamyśle miał być kontynuacją „złożonego do grobu” „Kwartalnika Klasycznego”, czasopismem dla „filologów dojrzałych, których informuje o całym ruchu filologicznym na szerokim świecie”⁸. Jego poprzednik był wydawany przez Polskie Towarzystwo Filologiczne we Lwowie i ukazywał się w latach 1927–1934. Celem „Kwartalnika” było dostarczenie w jednym czasopiśmie wiadomości z metodologii i dydaktyki nauk filologicznych oraz przeglądu badań wraz z bibliografią i kroniką ważniejszych wydarzeń na tym polu nauki. Poza tym, według jego założycieli, nawet zewnętrznie wyróżniał się ilustracjami wprowadzonymi do artykułów. Do tego momentu taką dodatkową atrakcją zapewniały czytelnikowi jedynie czasopisma poświęcone archeologii⁹ lub historii sztuki¹⁰. „PK” przejął jego program, jednakże w porównaniu ze swoim poprzednikiem miał obszerniejszą bibliografię. Poza tym kontynuował zamieszczanie rycin, zdecydowanie w większej ilości, zarówno w tekstach i kronice, jak i na okładce.

W chwili, gdy tworzone „PK”, w polskim świecie naukowym dostępne były nieliczne regularne publikacje. Osoby, które w jednym czasopiśmie chciały znaleźć informacje o filologii, kulturze klasycznej i historii, miały do dyspozycji „Eos”, „Filomatę” oraz, w ograniczonym stopniu, „Przeszłość”, „Kwartalnik Historyczny” i „Przegląd Historyczny”.

Najbardziej zbliżonym pod względem merytorycznym do „PK” czasopismem była „Eos”. Po raz pierwszy to czasopismo ukazało się w 1894 roku we Lwowie¹¹, a pierwszym redaktorem naczelnym został profesor Ludwik Ćwikliński. Na jego treść składały się rozprawy, oceny i sprawozdania (m.in. z działalności Polskiego Towarzystwa Filologicznego, którego nakładem się ukazywał). Czasopismo to poru-

⁶ [R. Ganszyniec], *Bibliografia*, *Filomata* 73, 1935, s. 84.

⁷ J. Jarowiecki, *Dzieje prasy polskiej we Lwowie do 1945 roku*, Księgarnia Akademicka, Wrocław 2008; A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, PWN, Warszawa – Łódź 1982.

⁸ Ganszyniec, loc. cit.

⁹ Np. „Z Otchłani Wieków” (od 1926), „Wiadomości Archeologiczne” (od 1873), „Światowit” (od 1889), „Przegląd Archeologiczny” (od 1919).

¹⁰ Np. „Sztuki Piękne” (od 1924), „Architekt” (1900–1932), „Architektura i Budownictwo” (1925–1939).

¹¹ Do dziś jest ono obecne na rynku wydawniczym.

szło głównie tematykę z zakresu literatury i języków klasycznych, wiele z nich dotyczyło spraw związanych z Grecją. „PK” nie omijał swoim zainteresowaniem Hellady, jednakże interesował się nią w ograniczonym zakresie. Część artykułów w „Eos” została napisana w językach obcych, w tym po łacinie, czego w „PK” nie praktykowano.

Kolejnym czasopismem był „Filomata”, wydawany także przez Towarzystwo Filologiczne od 1929 roku, również we Lwowie¹². Był skierowany do młodzieży i różnił się tym od poprzedniego periodyku, że redagowali go profesorowie uniwersytetów i literaci (swoje prace zamieszczali w części I – artykuły). Miesięcznik zachęcał młodzież do aktywności literackiej, do przysyłania referatów, przekładów lub ilustracji do utworów klasycznych (zamieszczane były one w części III – „Własne drogi”), a także do udziału w rozwiązywaniu zagadek (dział IV – „*Satura lanx*”). Poza tym numer zawierał przegląd bibliografii oraz „Listy redaktora do Filomaty”. Pomimo że czasopismo było skierowane do młodszej grupy wiekowej, to jednak „PK” wzorował się na „Filomacie” tworząc szatę graficzną strony tytułowej.

Natomiast „Kwartalnik Historyczny”, założony przez Ksawerego Liskego w 1887 roku we Lwowie¹³, „Przegląd Historyczny”, powstały z inicjatywy Jana Karola Kochanowskiego, będący na rynku wydawniczym od 1905 roku, oraz „Przeszłość”, która ukazywała się w latach 1929–1936, miały charakter ogólnohistoryczny.

W pierwszym roku wydawania czasopisma komitet redakcyjny tworzyli: Edmund Bulanda (archeologia)¹⁴, Ryszard Ganszyniec (filologia klasyczna), Bogumił Jasinowski¹⁵, Jan Safarewicz (językoznawstwo) oraz Kazimierz Zakrzewski

¹² Czasopismo pod tym tytułem było wydawane do 1996. Od 1997 ukazuje się pod nazwą „Nowy Filomata”. Do jego tradycji nawiązuje również „Śląski Filomata”, wydawany od r. 2006 w Opolu.

¹³ Ukazuje się do dzisiaj, choć obecnie nie publikuje artykułów związanych z historią starożytną.

¹⁴ Edmund Bulanda (1882–1951) studia ukończył w Krakowie, gdzie w 1908 roku uzyskał tytuł doktora z zakresu archeologii klasycznej. Następnie odbył specjalistyczne studia w Wiedniu, Rzymie i Atenach. Po powrocie w 1913 r. habilitował się na docenta. W latach 1916–1939 związany z Uniwersytetem Lwowskim, gdzie m.in. był kierownikiem Katedry Archeologii Klasycznej, od r. 1920 jako profesor zwyczajny, oraz sprawował różne funkcje w najwyższych władzach uczelni. Po wojnie działalność naukową i edukacyjną kontynuował we Wrocławiu. Zajmował się głównie sztuką starogrecką. Zob. K. Michałowski, *Edmund Bulanda (18 X 1882 – 15 IV 1951)*, *Archeologia* 5, 1952–1953, s. 377–381; J. Ziomecki, *Profesor Edmund Bulanda*, *Sobótka* 52, 1997, nr 3–4, s. 243–245.

¹⁵ Bogumił Jasinowski (1883–1969) studia prawnicze odbył na Uniwersytecie Warszawskim (1901–1905) oraz Charkowie (1909–1910), a w latach 1906–1909 w Berlinie i Monachium studiował filozofię. Był kierownikiem Katedry Filozoficznej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, związany był również z Wolną Wszechnicą Polską oraz Uniwersytetem Wileńskim. Po II wojnie światowej wyemigrował do Ameryki Południowej. W swoim dorobku naukowym ma prace z zakresu historii filozofii (w tym o neoplatonizmie), historii kultury i nauki oraz prawa państwowego. Zob. *Biogramy uczonych polskich. Materiały o życiu i działalności członków AU*

(historia starożytna)¹⁶. W roku 1936, od szóstego numeru, skład komitetu redakcyjnego został ustalony i nie zmienił się do końca działalności „PK”. Tworzyli go zatem Ryszard Ganszyniec, niezmiennie przygotowujący teksty z filologii klasycznej, Jan Safarewicz zajmujący się swoją dziedziną naukową, czyli językoznawstwem, oraz Zdzisław Zmigryder-Konopka, opracowujący teksty z zakresu historii starożytnej.

Warto przyjrzeć się tym postaciom. Redaktor naczelny, Ryszard Ganszyniec (Ganschinietz, a po wojnie używał formy nazwiska Gansiniec) urodził się w 1888 roku na Górnym Śląsku. Pierwszym kierunkiem, który ukończył, była teologia. Studiował ją w Mödling pod Wiedniem, ale pomimo tego, że był przeznaczony do stanu duchownego, nie przyjął święceń kapłańskich. W tym czasie bowiem spotkał wybitnego etnologa i lingwistę w jednej osobie, ojca Wilhelma Schmidta¹⁷, pod wpływem którego rozpoczął studia z zakresu filologii klasycznej. Początkowo dalsze kształcenie kontynuował w Münster, a następnie w Berlinie. Jeszcze w czasie nauki opracował wiele artykułów, między innymi dla *Realencyclopädie*, dotyczących religii, wróżbiarstwa i ludoznawstwa starożytnego. W 1917 roku obronił doktorat z zakresu religioznawstwa *De Agathodaemone*¹⁸. Jako wykładowca rozpoczął karierę na Uniwersytecie Warszawskim, skąd w związku z konfliktem z władzami pruskimi został wysłany na front wschodni. Następnie objął stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Poznańskim, a w 1920 roku profesora zwyczajnego we Lwowie na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W czasie II wojny światowej uniwersytet działał w podziemiu, a Ganszyniec wykładał literaturę i łacinę średniowieczną. Po wojnie początkowo objął katedrę na Uniwersytecie Wrocławskim, a od roku 1948 do

w Krakowie, *TNW, PAU, PAN*, cz. I: *Nauki społeczne*, z. 1: A–J, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Ossolineum, Wrocław 1983, s. 511–513.

¹⁶ Kazimierz Zakrzewski (1900–1941) w latach 1920–1923 odbył studia na Uniwersytecie Jagiellońskim i Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1927 uzyskał doktorat oraz habilitację. Następnie przeniósł się na Uniwersytet Poznański. Ostatecznie w 1935 roku związał się z Uniwersytetem Warszawskim i stworzył jedyny w tym okresie ośrodek bizantynologii, w ramach którego powstała Katedra Historii Bizancjum. W swojej pracy badawczej skupił się głównie na przyczynach upadku świata antycznego, a przełom VI i VII wieku uznał za granicę pomiędzy starożytnością a średniowieczem w dziejach cesarstwa bizantyjskiego. Zob. J. Kolendo, *Zakończenie*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów. Kultura antyczna na Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*, oprac. I. Bieżunska-Małowist, PWN, Warszawa 1991, s. 204–205; W. Ceran, *Historia i bibliografia rozumowana bizantynologii polskiej*, t. I, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2001, s. 33, 287–291, 303–304, 331 (w tym bibliografia).

¹⁷ Wilhelm Schmidt (1868–1954) w latach 1893–1895 w Berlinie i Wiedniu studiował teologię, filozofię i języki wschodu. Będąc członkiem zakonu werbistów, od 1895 w domu misyjnym w Mödlingu uczył etnologii i lingwistyki. Od 1921 uczył w Wiedniu i szwajcarskim Fryburgu. Był założycielem międzynarodowego czasopisma „Anthropos”, wydawanego w latach 1906–1922 i 1937–1949. Zob. *Dictionary of German Biography*, t. IX, oprac. W. Killy, R. Viehaus, K. G. Saur, München 2005, s. 21.

¹⁸ R. Ganszyniec, *De Agathodaemone*, Warszawa 1919 (Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Wydział II 17).

śmierci w roku 1958 na Uniwersytecie Jagiellońskim. W swoim dorobku naukowym ma prace z zakresu antyku (szczególnie, religii i filozofii, a także tworzenia gatunków literackich), mediewistyki (między innymi poezji łacińskiej), Odrodzenia (Dantyszek, Mikołaj Kopernik). Oprócz „PK” założył „Filomatę” oraz „Przegląd Humanistyczny”, był również współredaktorem lub współpracownikiem „Eos”, serii „Eus Supplementa”, „Hermaion” i „Kwartalnika Klasycznego”¹⁹.

Natomiast Jan Safarewicz urodził się w 1904 roku w Dyneburgu nad Dźwiną. W Wilnie, na Uniwersytecie Stefana Batorego, ukończył na Wydziale Humanistycznym filologię i językoznawstwo. W latach 1927–1930 odbył w Paryżu studia uzupełniające jako stypendysta Funduszu Kultury Narodowej. W 1930 roku powrócił do Wilna, gdzie uzyskał habilitację na podstawie pracy *Le rhotacisme latin*²⁰. Od 1937 roku do emerytury w 1973 nauczał na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie II wojny światowej był nauczycielem na tajnym uniwersytecie. Od 1945 roku był członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, a od chwili powołania w 1953 także Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk. Ponadto w latach 1967–1984 Safarewicz przewodniczył Komisji Filologii Klasycznej w Oddziale Krakowskim PAN. W swojej działalności naukowej zajmował się językoznawstwem łacińskim, słowiańskim, a także bałtosłowiańskim. Jest autorem pierwszej w Polsce monografii na temat gramatyki historycznej języka łacińskiego. Brał również w tworzeniu pięciotomowego *Słownika łacińsko-polskiego* pod redakcją Mariana Plezi (1959–1974)²¹.

Z kolei Zdzisław Zmigryder-Konopka (Żmigryder-Konopka) urodził się w 1897 roku w Warszawie. Studiował na tamtejszym uniwersytecie na Wydziale Filozoficznym filologię klasyczną i historię starożytną. Następnie kontynuował edukację w Berlinie i Rzymie. Był ochotnikiem Legii Akademickiej i brał udział

¹⁹ A. Śródka, *Uczni polscy XIX–XX stulecia*, t. I, ARIES, Warszawa 1994, s. 491–493; R. Turasiewicz, *Ryszard Ganszyniec jako historyk greckiej literatury*, Meander 44, 1989, s. 369–382; A. Bednarek, *Gansiniec Ryszard*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. V, oprac. L. Bieńkowski i in., Wydawnictwo KUL, Lublin 1984, szp. 855–856; J. Kołtowski, *Wspomnienie pośmiertne*, Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego za rok 1957/1958, Kraków 1958, s. 223–227; T. Ulewicz, *Ryszard Gansiniec i jego badania nad kulturą umysłową polskiego średniowiecza i renesansu*, Pamiętnik Literacki 49, 1958, nr 4, s. 645–666; I. Bieżunska-Małowist, *Ryszard Gansiniec (1888–1958)*, Meander 13, 1958, s. 301–306.

²⁰ J. Safarewicz, *Le rhotacisme latin*, Wilno 1932.

²¹ Zob. Śródka, op. cit., t. IV, s. 12–15; *Analecta Indoeuropaea Cracoviensia Ioannis Safarewicz memoriae dicata*, oprac. W. Smoczyński, Universitas, Kraków 1995; M. J. Bednarski, *Jan Safarewicz (8 II 1904 – 9 IV 1992)*, Eos 81, 1994, s. 9–20; M. Bednarski, *Bene meritis. O profesorze Janie Safarewiczu w pierwszą rocznicę śmierci*, Filomata, 1993, nr 418, s. 435–442; M. Plezia, *O profesorze Janie Safarewiczu. Wspomnienie*, Meander 48, 1993, s. 87–93; W. Smoczyński, *Jan Safarewicz 1904–1992. Życie, praca i dzieło*, Acta Baltico-Slavica 21, 1992, s. III–XV; *Jubileusz prof. Jana Safarewicza*, Meander 39, 1984, s. 249–252; J. Kowalik, *Wychowałem się w czasach, gdy stosunek do języka, troska o jego zachowanie stanowiły wykładnik patriotyzmu (wywiad)*, Polonistyka, 1989, nr 2, s. 135–141.

w obronie Lwowa, a za swoją postawę został odznaczony między innymi krzyżem *Virtuti Militari* klasy V. W 1921 uzyskał doktorat na podstawie pracy *Stosunek Rzymian do Żydów*. Od 1923 roku przez kolejne jedenaście lat pracował jako docent historii na Uniwersytecie Warszawskim. Od początku lat trzydziestych prowadził wykłady i ćwiczenia w Wolnej Wszechnicy Polskiej z historii starożytnej, od 1937 roku jako profesor nadzwyczajny. Był także nauczycielem łaciny w szkołach prywatnych. W pierwszych tygodniach wojny Uniwersytet Jana Kazimierza zatrudnił go na Wydziale Historycznym. Poza działalnością dydaktyczną zajął się również polityką, gdyż w 1938 roku został powołany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na senatora. Zmarł we Lwowie 4 lub 7 listopada 1939 roku, po tym, jak zasnął podczas wykładu. Swoją działalność naukową rozwijał na polu historii ustroju Rzymu i innych państw italskich. Rozpatrywał historię wojskowości z nowego punktu widzenia, a mianowicie w ścisłym związku z zagadnieniami społeczno-ustrojowymi. Zajmował się także kwestiami zdrady i władzą urzędników rzymskich²².

Oprócz redaktorów w czasopiśmie zamieszczali swoje artykuły, sprawozdania, recenzje i tłumaczenia ludzie, których nazwiska możemy znaleźć na okładkach wielu publikacji wydanych już po II wojnie światowej, a więc Marian Auerbach, Iza Biezuńska, Janusz Bożydar Daniewski, Nikita Dumka, Seweryn Hammer, Marian Golias, Włodzimierz Gordziejew, Witold Klinger, Eugeniusz Konik, Kazimierz Majewski, Hieronim Markowski, Artur Sandauer, Jan Starczuk, Ignacy Wieniewski, Jan Wikarjak, Lidia Winniczuk, Władysław Witwicki. Tak jak w całym ówczesnym Lwowie, także w „PK” możemy znaleźć ludzi o różnym pochodzeniu, oprócz Polaków także Ukraińców i Żydów.

Łącznie ponad sto osób zamieściło swoje teksty. Warto zwrócić uwagę, że ponad ćwierć tej liczby stanowiły kobiety, które zarówno pisały artykuły i sprawozdania, jak i przekładały pisarzy starożytnych oraz nowożytnych. Dla porównania w „Kwartalniku Klasycznym” zamieściło swoje publikacje o połowę więcej autorów, z czego liczba kobiet stanowiła ponad 15%. Natomiast w tym samym okresie „Eos” współpracował z jedenastoma kobietami, co stanowi około 15% wszystkich autorów.

Zgodnie z programem „PK” każdy zeszyt został podzielony na trzy części: I – dydaktyka, II – sprawozdania, III – przekłady, niektóre zawierały także części

²² *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. M. Majchrowicz, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1994, s. 562; S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 404; *Senatorowie w latach II wojny światowej: zamordowani, zaginieni, zmarli*, oprac. D. Mycielska, I. Zawada, Biuro Informacyjne Kancelarii Sejmu, Warszawa 1998, s. 64; I. Biezuńska-Małowist, *Zdzisław Zmigryder-Konopka (1897–1939)*, [w:] *W kręgu wielkich humanistów...*, s. 143–154; ead., *Zdzisław Zmigryder-Konopka (1897–1939)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, oprac. A. Gieysztor i in., Czytelnik, Warszawa 1986, s. 359–374; I. Biezuńska, W. Kula, *Zdzisław Zmigryder-Konopka*, *Przegląd Historyczny* 36, 1946, s. 17–18; *Uczniowie, Zdzisław Zmigryder-Konopka (1897–1939)*, *Kwartalnik Historyczny* 53, 1939–1945, s. 655–659.

IV – bibliografia (przegląd czasopism, książek, oceny) oraz V – kronika (przegląd wykopalisk, notatki, oceny).

W dwóch pierwszych częściach „PK” zamieszczano teksty poświęcone filologii klasycznej, a w szczególności językowi łacińskiemu i autorom łacińskim, jak Horacy (którego dwutysięczna rocznica urodzin przypadła w roku 1934) i Owidiusz; praktyczne porady dla nauczycieli z zakresu nauczania, informacje na temat nowych pomocy naukowych itp.; teksty o starożytności, między innymi z zakresu sztuki, filozofii i religii, a także na temat historii starożytnej, a zwłaszcza Augusta (jego dwutysięczne urodziny obchodzono w roku 1936); dotyczące recepcji antyku, w tym o Henryku Sienkiewiczu.

Czasami pod artykułem umieszczano informacje o jego autorze lub uwagi o jego treści. Pewne teksty drukowano jedynie w celu zapoznania czytelników ze stanem badań nad rozmaitymi zagadnieniami i opóźniano niekiedy wydanie kolejnych zeszytów, aby omówić najnowsze publikacje.

W pierwszym zeszycie nowego czasopisma ukazały się dwa artykuły Ganszyńca. W jednym, będącym wyjaśnieniem licznych wątpliwości dotyczących postulowanych przez niego zmian „ruchu filologicznego” na humanistyczny, wysunął tezę, że „humanizm jest ojcem filologii, filologia zaś córką humanizmu”. Humanizm Kallimacha znajdował wyraz w jego uczonej poezji. Dopiero gdy umarł, nie pozostawiając następców o takich jak on umiejętnościach, narodziła się filologia, której uczoność przejawiała się w komentarzach i interpretacjach²³. Drugi artykuł dotyczył istniejących w Polsce ognisk metodycznych, mających na celu wsparcie nauczycieli filologii klasycznej²⁴.

W „PK” podkreślano potrzebę nauczania w szkole języków klasycznych i w ogóle szerzenia wiedzy o starożytności. Artykuły dotyczyły także wrogiego nastawienia wobec filologii klasycznej oraz zmian programowych, które bardzo źle wpływały na całe wykształcenie humanistyczne²⁵. O nowym programie nieprzychylnie wyraża

²³ R. Ganszyniec, *Humanizm a filologia*, PK 1, 1935, s. 1–7. Jest to z pewnością fragment lub całość referatu, o tym samym tytule, *Humanizm a filologia*, wygłoszonego przez Ganszyńca podczas walnego zebrania Koła Lwowskiego w dniu 24 I 1935 roku, który sprowokował jego uczestników do dyskusji; por. S. Pilch, *Walne Zgromadzenie Koła Lwowskiego*, Eos 36, 1935, s. 111.

²⁴ R. Ganszyniec, *Ogniska metodyczne dla filologii klasycznej*, *ibid.*, s. 7–12.

²⁵ Chodzi o reformę szkolnictwa Tadeusza Łopuszańskiego (1874–1955), który od grudnia 1919 do lipca 1920 roku był ministrem ds. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Był współautorem programów do szkoły średniej. Przeciwnik szkoły jednolitej, chciał także wprowadzić wczesną selekcję młodzieży do szkół średnich oraz utrzymać ich elitarny charakter. W Rydzynie w 1928 r. założył eksperymentalną szkołę średnią, nawiązującą do wzorów angielskich ognisk wychowawczych. Istniała do II wojny światowej; zob. *Wielka historia Polski 1918–1939*, oprac. M. Śliwa, Pinnex, Kraków 2000, s. 229–230; J. B. Gliński, *Gimnazjum i liceum im. Sułkowskiego w Rydzynie 1928–1939. Wychowawcy i wychowankowie*, Fundacja im. T. Łopuszańskiego, Warszawa 2005, s. 41–48. Kolejną reformę szkolnictwa przeprowadził Janusz Jędrzejewicz, od początku lipca 1931 roku jako minister Wychowania Religijnego i Oświecenia Publicznego. Wpro-

się Mieczysław Ostowski, który położył główny nacisk na niesłuszne rozdzielanie poezji od prozy przy nauczaniu języka łacińskiego²⁶, oraz Stanisław Lenkowski, według którego zbyt mała liczba godzin tego przedmiotu w gimnazjum oraz liceum zamieni trud nauczycieli i uczniów w „szyfową pracę”²⁷. W „Kronice” w roku 1939 przytoczone zostały między innymi wypowiedzi członków parlamentu, występujących w obronie nauczania języków klasycznych, a mianowicie posła Franciszka Stocha²⁸ oraz senatorów – doktora Jana Rembielińskiego²⁹ oraz profesora Zmigrydera-Konopki³⁰. Stoch zwrócił uwagę na nadmiar materiału, który choć omówiony, pozostawia w pamięci ucznia niewiele wiedzy, znikającej pod wpływem kolejnych wiadomości. Poza tym, według posła, nie ma humanizmu bez nauczania jednocześnie łaciny i greki. Zmigryder-Konopka również poruszył problem zbyt rozbudowanych programów, które nie są dogłębnie omawiane. Podkreślał, że wychowanie klasyczne, mające źródło w kulturze antycznej, jest łącznikiem między społeczeństwami europejskimi. Ponadto przedstawił sprawę gett ławkowych dla studentów żydowskiego pochodzenia na wyższych uczelniach. W podobnym tonie odnoszą się do nowego programu w dwóch poprzednich latach w kwartalniku „Eos” Marian Golias, który przedstawił swoje stanowisko na marginesie rozprawy Ludwiga Madera i Waltera Breywischa³¹, oraz Ignacy Wieniewski, zwracający uwagę na małą liczbę godzin języków klasycznych³². Innego zdania wydają się być nauczyciele II i III klas nowego gimnazjum podlegający kuratorium lwowskiemu. Z przeprowadzonych w latach 1933–1935 ankiet wynika, że 90% z nich wyraziło zadowolenie ze *status quo*, odpowiadając na następujące pytania: (1) Czy materiał przypisany przez program dał się wyczerpać? (2) Czy wyniki nauczania dały się osiągnąć i z jakim nakładem pracy nauczyciela i ucznia? (3) Czy korelacja z językiem polskim i historią dała zapowiedziane przez program korzyści w nauce języka łacińskiego? (4) Czy

wadził tzw. ustawy jędrzejewiczowskie. W ich wyniku powstały szkoły 4-, 6- i 7-klasowe. Na wsi tworzono głównie szkoły 4-klasowe, co uniemożliwiało ukończenie przez młodzież wiejską szkoły średniej dostępnej jedynie po ukończeniu 6- lub 7-klasowych szkół. Można było uzyskać tzw. małą maturę po ukończeniu 4-klasowego gimnazjum oraz „dużą maturę” po dodatkowych dwu latach nauki w liceum. Zob. *Wielka encyklopedia historii Polski. Polska w czasach niepodległości i II wojny światowej (1918–1945)*, oprac. C. Brzoza, Fogra, Kraków – Świat Książki, Warszawa 2001, s. 190, 193.

²⁶ M. Ostowski, *Łacina w liceum*, PK 3, 1937, s. 297–300.

²⁷ S. Lenkowski, *Uwagi o obecnym programie łaciny*, *ibid.*, s. 665–668.

²⁸ R. Ganszyniec, *Obrona kultury klasycznej w Sejmie*, PK 5, 1939, s. 832.

²⁹ *Id.*, *Szkola „zaktualizowana”*, *ibid.*, s. 829–831.

³⁰ *Id.*, *Kryzys szkolny*, *ibid.*, s. 823–829.

³¹ L. Mader, W. Breywisch, *Zur Eingliederung des altsprachlichen Unterrichts in die nationale Schule*, Frankfurt am Main 1934.

³² M. Golias, *Neofilologiczne metody w nauczaniu języka łacińskiego*, *Eos* 38, 1937, s. 526–541; I. Wieniewski, *Program języka łacińskiego i greckiego w liceum ogólnokształcącym*, *Eos* 39, 1938, s. 271–279.

nauczyciel rozporządzał pomocami naukowymi w realizacji programu³³? Pojawił się również przedruk artykułu Leona Bluma, który skrytykował przejęty przez władze francuskie z uniwersytetów pruskich system nauczania. Według autora błędem było obniżanie poziomu kształcenia, głównie z zakresu nauk humanistycznych, dla dostosowania poziomu edukacji do warstw niższych³⁴. Zamieszczono ponadto przedruk sprawozdania ze zwołanej w Genewie VII Międzynarodowej Konferencji na temat Oświaty Publicznej, która w końcowej uchwale stwierdziła, że istnieje konieczność nauczania języków klasycznych w celu zaznajomienia się z tym, co wywarło wpływ na obecną cywilizację³⁵.

Na łamach miesięcznika toczyła się także dyskusja, podejmowana na forum Ligi Narodów, a mianowicie jaki język może zostać uznany za międzynarodowy. Według niektórych takim językiem powinna stać się łacina. W Polsce wśród zwolenników tego rozwiązania znalazł się profesor Tadeusz Zieliński, który wskazał, iż jest ona wspólnym dobrem kulturowym. Uważał, że żaden język nowożytny nie może stać się uniwersalnym – powodem jest „brak starszeństwa”. Był również założycielem, w marcu 1933 roku, Towarzystwa Umieędzynarodowienia Łaciny³⁶. Natomiast Ignacy Wieniewski twierdził, że w chwili obecnej powstaje dzieło jednoczące kulturę powszechną, rozumianą jako związek kultur narodowych, jednak jego byt, podobnie jak istnienie wieży Babel, jest zagrożone z powodu braku jednego języka. Według niego jedynie łacina może być takim językiem. Przypomniał, że nie filolog, ale oficer kawalerii, Stanisław Roztworowski, proponował, aby Polska przedłożyła w Lidze Narodów projekt umieędzynarodowienia łaciny, który jego zdaniem zostałby poparty przez takie państwa, jak Włochy (szczególnie te faszystowskie, popierające wszelkie inicjatywy związane z kultem starożytności rzymskiej), Francja („lepsza łacina niż angielski”), Niemcy („lepsza łacina niż francuski”), Belgia (kierująca się francuskim wyborem) i inne narody romańskie Europy i Ameryki Łacińskiej, Holandia, Szwecja i Norwegia (podążające za przykładem niemieckim), a nawet narody azjatyckie (niechętnie angielskiej dominacji), ponadto zgodziłoby się papieżstwo, a także prawnicy, lekarze, botanicy i zoologowie. Przeciwni łacinie byłiby tylko Anglicy i Rosjanie. Zgadzał się z opinią profesora Zielińskiego na temat niemożliwości uznania za międzynarodowy któregoś języka nowożytnego, uważał, że nie może być nim niemiecki ze względu na jego znajomość jedynie w Europie Środkowej ani angielski, bo choć jest on dobrze znany na świecie, to jednak nie na naszym kontynencie („a z Europą trzeba się liczyć najwięcej, gdyż jest zawsze jeszcze najważniejszym ogniskiem cywilizacyjnym świata”), ani francuski, który pod koniec I wojny światowej stracił

³³ W. Popiak, *Języki klasyczne – łacina i greka w średniej szkole ogólnokształcącej w Polsce w latach 1919–1939: z badań nad programami, metodami i podręcznikami*, CDN, Warszawa 1990, s. 76.

³⁴ L. Blum, *Czterdzieści lat walki o nauki klasyczne*, przeł. S. Warszawska, PK 2, 1936, s. 161–177.

³⁵ *Reforma nauczania języków starożytnych*, PK 5, 1939, s. 447–448.

³⁶ T. Zieliński, *Łacina w stosunkach międzynarodowych*, PK 2, 1936, s. 399–400 i 481–485.

swoją pozycję³⁷. Przeciwnego zdania był nauczyciel łaciny i esperantysta Antoni Czubryński, który uznał, że w niektórych dziedzinach życia język łaciński jest co prawda używany, jednak podkreślał, iż w większości przypadków są to pojedyncze wyrazy lub frazy, nie zaś całe wypowiedzi; poza tym język ten zanikał już od XIX wieku, czyli od momentu, kiedy wykształciła się kultura synkretyczna, która dała początek esperantu. Według Czubryńskiego to właśnie ów twór, wynaleziony przez jednego człowieka, Ludwika Zamenhofa, a mający zwolenników na całym świecie, winien być uznany za międzynarodowy³⁸. Esperanto we Lwowie znalazło sobie liczne grono zwolenników³⁹, ale ostatecznie ani łacina, ani esperanto nie zostały zarekomendowane Lidze Narodów⁴⁰.

W artykułach dotyczących filologii klasycznej poruszano zagadnienie wpływu języków semickich na indoeuropejskie⁴¹; dokonano przeglądu przekładów na język polski literatury greckiej i łacińskiej (zarówno starożytnej, jak i średniowiecznej)⁴². Wysunięto wnioski o potrzebie nowych przekładów dostosowanych do współczesnego czytelnika, z odpowiednimi objaśnieniami i wstępem⁴³. Przeanalizowano nowy sposób interpretacji tekstów klasycznych⁴⁴, także w „Kronice”, drukując dokonane przez sędziego Włodzimierza Warchałowskiego tłumaczenie Horacego, które dzięki wyrazistemu rytmowi miało stanowić ekwiwalent poezji opartej na iloczynie⁴⁵.

W drugim roku działalności na łamach „PK” toczyła się dyskusja, czy Swewów Tacyty można utożsamiać ze Słowianami. Takie przypuszczenie w swojej książce wysunął Janusz Bożydar Daniewski, który nie zgadzał się z teorią, że pod tą nazwą kryją się Germanowie. Ponadto zaprzeczył zaistnieniu na naszych ziemiach wielkiej migracji ludności między IV a VI wiekiem. Nie zgodził się z tym recenzent – Nikita Dumka – twierdząc, że autor „posunął się w swych dociekaniach za daleko i dlatego

³⁷ I. Wieniewski, *Łacina jako język międzynarodowy*, PK 4, 1938, s. 207–220.

³⁸ A. Czubryński, *Łacina jako język międzynarodowy*, *ibid.*, s. 487–490.

³⁹ Od 1906 publikowano tu „Poła Esperantisto”, czasopismo ukazujące się z przerwami nadal.

⁴⁰ W 1923 roku na posiedzeniu Ligi Narodów po negatywnym raporcie pt. *Esperanto jako pomocniczy język międzynarodowy*, przedłożonym przez delegata Francji, Georges’a Reynalda, który zarekomendował francuski i angielski lub, w wersji zastępczej, łacinę. Oprócz tworzących się nowych języków i języków klasycznych rozważano uznanie za język międzynarodowy: angielskiego (proponowano nawet z góry ustalone zmiany czy stworzenie Basic English), francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego czy hiszpańskiego. Wysunięto ponadto pomysł, aby każda dziedzina życia była obsługiwana przez inny język. Zob. M. Susskin, *Paninterlingwa: powszechny język międzynarodowy*, PWN, Warszawa 1990, *passim*.

⁴¹ N. Lieber, *Wpływ języków semickich na indoeuropejskie*, PK 1, 1935, s. 265–271.

⁴² J. Birkenmajer, *Przekłady z literatury greckiej i łacińskiej (plon piętnastolecia)*, *ibid.*, s. 13–28.

⁴³ S. Warszawska, *Potrzeba przekładów pisarzy klasycznych (z uzupełnieniem Ryszarda Ganszyńca)*, PK 4, 1938, s. 293–298.

⁴⁴ K. von Fritz, *Nowe drogi interpretacji w filologii klasycznej*, przeł. I. P., PK 5, 1939, s. 17–39

⁴⁵ W. Warchałowski, *Nowemi drogami*, PK 2, 1936, s. 237–238.

działu jego brakuje równowagi i bezstronności”, „w dodatku w sposób niewystarczający wykorzystał najnowszą literaturę”⁴⁶. Daniewski potwierdził swoją teorię raz jeszcze w liście opublikowanym przez „PK”, opierając się na analizach etymologicznych. Przeciwnego zdania tym razem był językoznawca Eugeniusz Słuszkiewicz, który na prośbę głównego redaktora ustosunkował się do tej sprawy⁴⁷.

Teksty z zakresu starożytności w głównej mierze dotyczyły okresu wczesnego cesarstwa, rzadziej pozostałych okresów historii Rzymu, a sporadycznie Grecji. I tak w miesięczniku możemy znaleźć informacje o religii – kulcie zmarłych w Grecji i Rzymie⁴⁸; o ostatnim zrywie w obronie pogaństwa⁴⁹; relacjach między cesarzem Klaudiuszem a chrześcijanami⁵⁰; o analogiach grecko-rzymskich do dwóch ustępów Talmudu, poświęconych rabbiemu Meirowi i jego żonie Berurii⁵¹; właściwym – zdaniem autora – tłumaczeniu słów Jezusa „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”⁵².

Z zakresu filozofii został poruszony problem kłamstwa u Greków i Rzymian⁵³. Doszło również do wymiany poglądów na temat Platona jako twórcy logiki formalnej. Taki pogląd wyraził Benedykt Bornstein, twierdząc, że filozof będąc prekursorem „logiki europejskiej, zakładając pod nią fundamenty, zdawał sobie sprawę z jej pokrewieństwa z matematyką, z matematyką co prawda odmienną od zwykłej, z matematyką jakościową, i w tym właśnie charakterze zbiegającą się z jakościowym światem logiki”⁵⁴. Swojego zdania nie zmienił po ripocie Juliusza Krzyżanowskiego (nauczyciela łaciny i propedeutyki filozofii w warszawskim liceum imienia Staszica), według którego grecki filozof „nie formułował myślenia w sensie logicznym, a symbolika liczbowa to nie żadne algebraiczne czy arytmetyczne ujęcie relacji pojęć, lecz pitagorejska wiara w doniosłość ilościowego tłumaczenia jakości”⁵⁵.

⁴⁶ N. Dumka, [rec.] J. B. Daniewski, *Swewowie Tacyta, czyli Słowianie zachodni w czasach rzymskich*, Warszawa 1933, PK 2, 1936, s. 76–80, i J. B. Daniewski, *Czy Suewowie Tacita są Słowianami*, *ibid.*, s. 376–380, oraz odpowiedź N. Dumki, s. 380–384.

⁴⁷ J. B. Daniewski, *W sprawie etymologii Sueu = Slavi*, *ibid.*, s. 725–729; E. Słuszkiewicz, *Rzut oka na dzieje etymologii nazwy „Słowianie”*, *ibid.*, s. 731–798.

⁴⁸ J. Horowski, *O używaniu róż i fiołków w kulcie umarłych przez starożytnych Greków i Rzymian*, *ibid.*, s. 357–372.

⁴⁹ S. Więckowski, *Z dziejów ostatniej reakcji pogańskiej w Rzymie starożytnym*, PK 3, 1937, s. 27–78.

⁵⁰ T. Rudniewa, *Cesarz Claudius a chrześcijanie*, PK 4, 1938, s. 555–561.

⁵¹ E. Stein, *Trzy modlitwy*, PK 5, 1939, s. 297–302.

⁵² N. Grünbaum, *Wielbłąd i ucho igielne*, *ibid.*, s. 721–722. Tłumaczenie za *Biblią Tysiąclecia*, Mt 19, 24.

⁵³ L. Gutman, *Zagadnienie „kłamstwa” w filozofii grecko-rzymskiej*, PK 3, 1937, s. 79–83.

⁵⁴ B. Bornstein, *Początki logiki geometrycznej w filozofii Platona*, PK 4, 1938, s. 529–545.

⁵⁵ J. Krzyżanowski, *Symbolika ontologiczna czy algebra logiki (na marginesie artykułu p. B. Borsteina)*, PK 5, 1939, s. 85–89; B. Bornstein, *Jeszcze o początkach logiki matematycznej u Platona (w odpowiedzi p. J. Krzyżanowskiemu)*, *ibid.*, s. 90–100.

Wśród artykułów o sztuce zasługuje na wzmiankę tekst na temat starożytnych lamp z 34 dołączonymi rycinami⁵⁶ oraz rozprawka na temat Fidiasza i jego fryzu partenńskiego z 14 ilustracjami⁵⁷. Szczególną uwagę należy zwrócić tutaj na pracę Jana Starczuka. Ze szczególną drobiazgowością, wykorzystując 13 rycin, zajął się on opracowaniem *Ara Pacis Augustae* i jej roślinnych ornamentów. Wsunął tezę, że owe roślinne zdobienia są pochodzenia rzymskiego, choć niewykluczone, iż ich projektant widział i wzorował się na tych umieszczonych na Partenonie⁵⁸.

W kolejnych numerach znaleźć można prace między innymi o greckiej geografii⁵⁹, *Edypie w Kolonie*⁶⁰, rozważania o wpływie, jaki Sokrates wywarł na nasze rodzime wolnomularstwo⁶¹. Został także opublikowany przedruk tekstu sławnego badacza Platona Stefana Pawlickiego (1839–1916) *Obrona Xantippy*: zainteresowana wygłasza mowę oskarżycielską, mając obrońcę w osobie autora, a sędzią jest każdy czytelnik⁶². Tytuł artykułu zapożyczył dla wydanej w tym samym roku komedii Ludwik Hieronim Morstin⁶³. Nie można pominąć artykułu *Wodomierze w starożytności*, który zobrazowany jest siedmioma rycinami przedstawiającymi schemat obiegu wody w mieście czy zegar wodny Ktesibiosa⁶⁴.

Wielokrotnie zostały poruszone zagadnienia dotyczące czterech osób, a mianowicie poetów Horacego i Owidiusza, pierwszego cesarza oraz naszego pierwszego laureata literackiej Nagrody Nobla, Sienkiewicza.

Szczególne miejsce w czasopiśmie zostało poświęcone Horacemu, ponieważ w 1935 roku wypadł jubileusz 2000-lecia jego urodzin. „PK” przeznaczył mu całość zeszytu 5–6 (1935), w którym zawarto artykuł Ryszarda Ganszyńca o przypadającej rocznicy, traktujący w sposób ogólny zagadnienie i ubolewający nad brakiem powszechnego zainteresowania tym wydarzeniem⁶⁵ oraz wzywający do zorganizowania spotkania w skali kraju czy też gminy lub miasta⁶⁶. Przeanalizowano także *Ody* pod kątem opisywanych krajobrazów⁶⁷. Prace o Horacym pojawiły się również w kolejnych latach: 1936 – zeszyt 2 (obecność poety w literaturze rumuń-

⁵⁶ W. Lepikówna, *Lampa starożytna*, PK 4, 1938, s. 627–706.

⁵⁷ E. Konik, *Pheidiasa fryz Parthenoński*, PK 3, 1937, s. 361–376.

⁵⁸ J. Starczuk, *Ornament roślinny na Ara Pacis Augustae i jego rekonstrukcja*, ibid., s. 399–420.

⁵⁹ J. Haliczner, *Rewizja poglądów na starogrecką puściznę geograficzną*, PK 5, 1939, s. 237–258.

⁶⁰ I. Nadolny, *Kolonos Hippios i „Oidipous w Kolonie”*, PK 4, 1938, s. 119–130.

⁶¹ S. Zetowski, *Sokrates a polskie wolnomularstwo*, PK 2, 1936, s. 569–588.

⁶² S. Pawlicki, *Obrona Xantippy* (ze wstępem Ryszarda Ganszyńca), PK 5, 1939, s. 327–338.

⁶³ L. H. Morstin, *Obrona Ksantypy*, dramat w trzech aktach, Kraków 1939.

⁶⁴ K. Metalówna, *Wodomierze w starożytności*, PK 1, 1935, s. 85–102.

⁶⁵ Wypowiedź ta wywołała krytykę ze strony Polskiego Towarzystwa Filologicznego, której wyraz możemy znaleźć w: *Walne Zgromadzenie P. T. F. w roku 1936*, Eos 37, 1936, s. 386–387.

⁶⁶ R. Ganszyniec, *Jubileusz Horacego*, PK 1, 1935, s. 449–456.

⁶⁷ Z. Schulbaumówna, *Krajobraz w Odach Horacego*, ibid., s. 455–461.

skiej⁶⁸ oraz o sędach Polaków na jego temat⁶⁹, przedrukowano ody w przekładzie Klina, niedostępne szerszej publiczności⁷⁰ i zeszyt 6 (o majątku i posiadłości⁷¹); 1937 – zeszyty 5–7⁷² oraz 9–10⁷³, 1938 – zeszyt 2⁷⁴ oraz w 1939 – zeszyty 3–5 (o wpływie Horacego na twórczość Wyspiańskiego⁷⁵). O poecie mowa jest także w „Kronice” w sprawozdaniu z roku horacjańskiego zatytułowanym *Horatiana*⁷⁶. Znajdujemy tam przegląd wielu inicjatyw: uroczystych obchodów, audycji w radiu lwowskim, artykułów, książek wydanych w Polsce (m.in. *Prawo rzymskie u Horacego* ks. Henryka Insadowskiego⁷⁷) i za granicą⁷⁸. Ganszyniec dodatkowo opracował bibliografię horacjańską dotyczącą literatury zagranicznej oraz polskiej⁷⁹.

Natomiast w 1937 roku obchodzono 2000-lecie urodzin Augusta, poświęcając mu całość zeszytu 8 (między innymi o „posłannictwie” pierwszego cesarza⁸⁰ i filozofach w jego otoczeniu⁸¹ oraz jego relacjach z Owidiuszem⁸²). Przeanalizowano zagadnienie „wielkości” Augusta⁸³, który „stworzył jedną z takich wielkich epok i tę właśnie, na której oparła się cała późniejsza ewolucja kultury zachodniej”⁸⁴. Z kolei rok później był rozpatrywany „program” pryncypatu⁸⁵. Także w „Kronice” pojawiły się informacje o organizowanych na świecie i w Polsce imprezach. Zamieszczono wraz z rycinami sprawozdanie z Wystawy Augustowskiej w Rzymie. Wystawa miała pokazać szerokiej publiczności dorobek cywilizacyjny imperium rzymskiego, szczególnie eksponując jego ekspansję militarną i misję cywilizacyjną, oraz wykazać ciągłość dziejową między Rzymem cesarów a renesansem i współczesnymi

⁶⁸ S. Łotocki, *Horacy w literaturze rumuńskiej*, PK 2, 1936, s. 99–110.

⁶⁹ R. Ganszyniec, *Sądy Polaków o Horacym*, *ibid.*, s. 115–126.

⁷⁰ Klin [pseudonim Juliana Kaliszewskiego, ok. 1845 – 1910], *Pieśni miłośne Horacego* (ze wstępem Ryszarda Ganszyńca), *ibid.*, s. 111–115.

⁷¹ J. Starczuk, *Majątek i willa Horatiusa na tle epoki*, *ibid.*, s. 413–444. A także R. Helm, *Oryginalność Horatiusa*, przeł. R. Neuman, *ibid.*, s. 401–412.

⁷² E. Hrycak, *Horacy w literaturze ukraińskiej*, PK 3, 1937, s. 377–380.

⁷³ Jan Gotfryd Herder, *O Horacym i o kilku zbawicieliach i komentatorach Horacego* (ze wstępem), przeł. A. Sandauer, *ibid.*, s. 741–759.

⁷⁴ Dionizy Diderot, *O szóstej odzie księgi III Horacego* (ze wstępem R. Ganszyńca), przeł. P. Klarfeldówna, PK 4, 1938, s. 131–142.

⁷⁵ I. Wieniewski, *Horatiusa Oda II 20 i jej echo u Wyspiańskiego*, PK 5, 1939, s. 323–327.

⁷⁶ M. B., *Horatiana*, PK 2, 1936, s. 160 i 485–492.

⁷⁷ H. Insadowski, *Prawo rzymskie u Horacego*, Lublin 1935.

⁷⁸ M. B., *op. cit.*, s. 492–509.

⁷⁹ R. Ganszyniec, *Bibliografia horatiańska*, PK 1, 1935, s. 585–667.

⁸⁰ *Id.*, *Posłannictwo Augusta*, PK 3, 1937, s. 559–570.

⁸¹ H. Markowski, *Doradcy filozoficzni Augusta*, *ibid.*, s. 571–594.

⁸² P. Klarfeldówna, *Cesarz i poeta*, *ibid.*, s. 595–634.

⁸³ W. Kozłowski, *O wielkości Augusta*, *ibid.*, s. 635–653.

⁸⁴ *Ibid.*, s. 635–636.

⁸⁵ H. Markowski, *Program pryncypatu Augusta*, PK 4, 1938, s. 313–327.

Włochami⁸⁶. Wspomniano o cyklu pięciu wykładów zorganizowanych przez Koło Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Filologicznego⁸⁷.

Ten wzrost zainteresowania pierwszym princepssem nie zaskakuje. Nie tylko czasopisma takie jak „PK”, „Kwartalnik Klasyczny”, „Eos”, czy „Filomata” oraz ludzie starający się przywrócić łacinę czy też grekę do powszechnego użytku swoją uwagę skierowali ku antykowi. Także w życiu politycznym był widoczny zwrot ku tym czasom. Faszystowskie Włochy skupiły się na wczesnym cesarstwie rzymskim, osobie Augusta i postaciach z nim związanych. Pretekstem były rocznice urodzin Wergiliusza w 1930 roku⁸⁸ (tego poetę chętnie cytował Mussolini⁸⁹), Horacego w roku 1935 i pierwszego cesarza. Duce nawiązywał do tego okresu, aby mieć pretekst do propagowania swojej polityki wewnętrznej oraz zagranicznej. Szczególnie osoba Augusta była do tego celu użyteczna, jako tego, który był założycielem imperium rzymskiego, a Duce chciał być postrzegany jako jego restaurator. Od początku starał się pokazywać wszelkie podobieństwa między sobą a Augustem na takich płaszczyznach jak dojście do władzy, stanie na straży dobrych obyczajów oraz w sprawach polityki wewnętrznej⁹⁰. Podkreślana natomiast działalność militarna zarówno doby republiki, jak i cesarstwa miała potwierdzić słuszność ekspansji (Etiopia, Hiszpania) Mussoliniego. Obchody rocznicy urodzin princepsa zapoczątkowano już w 1934 roku zapowiedzią oczyszczenia okolic Mauzoleum Augusta, aby mogło być lepiej wyeksponowane. Zrekonstruowano *Ara Pacis Augustae*, odwracając ją o 90° w stosunku do oryginału⁹¹. Nie zapomniał również Duce o mieście pogrzebanym przez Wezuwiusza – Herkulanum, gdzie miano rozpocząć systematyczne prace archeologiczne, oraz o wydobyciu dwóch statków z jeziora Nemi pod Rzymem (starożytnego *lacus Nemorensis*)⁹². Kulminacją obchodów była wspomniana powyżej wystawa

⁸⁶ W sprawozdaniu możemy zobaczyć, co zwiedzający oglądali w trzech działach, na jakie wystawa została podzielona: I – dotyczył dziejów politycznych, ustrojowych i wojskowych Rzymu, tutaj też była ekspozycja dotycząca jubilatą i jego rodziny, II – obejmował rzymskie budownictwo, III – życie gospodarcze, publiczne, prywatne, naukę, sztukę. PK 3, 1937, s. 658–664. Informacje na temat wystawy oraz celów, które jej przyświecały, możemy znaleźć także w artykule A. E. Lewine, *Ancient Rome in Modern Italy: Mussolini's Manipulation of Roman History in the Mostra Augustea della Romanità*, *Studies in Mediterranean Antiquity and Classics* 2, 2008, nr 1, artykuł 5, <http://digitalcommons.maclester.edu/classicsjournal/vol2/iss1/5>.

⁸⁷ W Gordziejew, *Jubileusz Augusta*, PK 3, 1937, s. 844–846.

⁸⁸ „PK” nie obchodził rocznicy pierwszego poety, ponieważ zaczął się ukazywać w pięć lat po obchodach. O tym wydarzeniu pamiętały m.in. „Eos” (33, 1930–1931) oraz „Kwartalnik Klasyczny” (1931).

⁸⁹ K. Zarzycka-Stańczak, *Iterum digna legi: przybliżenia wergilijskie*, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1995, s. 160.

⁹⁰ K. Scott, *Mussolini and the Roman Empire*, CJ 27, 1932, s. 645–657.

⁹¹ S. Kostof, *The Emperor and the Duce: the Planning of Piazzale Augusto Imperatore in Rome*, [w:] *Art and Architecture in the Service of Politics*, oprac. H. Milton, L. Nochlin, MIT Press, Cambridge, Mass., 1978, s. 270–325.

⁹² B. Mussolini, *Najbliższe prace archeologiczne Włoch: Herkulanum i okręty z Nemi*, przeł. L. H., *Kwartalnik Klasyczny* 2, 1928, s. 113–117.

Bimillenario Augusteo. Mussolini, aby rozszerzyć krąg osób mogących dowiedzieć się o obchodach, jak również o szeroko zakrojonych planach w polityce zagranicznej, wykorzystał nawet znaczki emitowane w owym czasie⁹³.

Z kolei Owidiuszowi zostały poświęcone artykuły w 1937 roku, podjęto w nich między innymi zagadnienie obecności poety w literaturze ukraińskiej⁹⁴. W roku kolejnym jeden z artykułów opisywał grób poety w Rumunii⁹⁵, natomiast w roku 1939 wydrukowano tekst dotyczący *Heroid* i ich znaczenia⁹⁶.

Artykuły na temat Henryka Sienkiewicza dotyczą recepcji historii starożytnej w *Quo vadis*. Skupiono się na źródłach oraz innych pracach, które stanowiły lub mogły stanowić inspiracje pisarza. Poruszono zatem sprawę Józefa Ignacego Kraszewskiego i jego książki *Rzym za Nerona*⁹⁷ oraz prac Paula Allarda i Giovanniego de Rossi⁹⁸. Podjęta została również tematyka Ligów i ich pochodzenia proponowanego przez pisarza⁹⁹. Inny artykuł ukazał noblistę jako miłośnika Horacego¹⁰⁰. Wspomniano o ostatnich miesiącach z życia pisarza tuż przed publikacją dzieła w „Gazecie Polskiej”¹⁰¹.

Recepcji dotyczą również teksty na temat Adama Asnyka jako miłośnika starożytności, głównie Grecji, z fragmentami wierszy¹⁰², Juliana Tuwima i jego niezwykle łatwości łączenia rymów polskich i łacińskich, które nadają jego poezji wyjątkową melodyjność. Wydrukowano także fragment jego utworu *Sokrates tańczący*, w którym filozof został ukazany jako zwykły człowiek¹⁰³.

W przeciągu pięciu lat opublikowano w działach „Dydaktyka” i „Sprawozdania” 167 tekstów.

Przekłady można znaleźć w trzeciej części zeszytów „PK” oraz w innych miejscach każdego z nich. Większość to tłumaczenia na polski wierszy starożytnych i nawiązujących do tego okresu, ale zdarzają się też przekłady na łacinę utworów o innej tematyce.

Najwięcej miejsca poświęcono po raz kolejny Horacemu (ponad 25 utworów) oraz Owidiuszowi (10), a ponadto Senece (8), Katullusowi (6), Apolloniosowi z Rodos (4), zamieszczono także fragmenty *Iliady* Homera z pięcioma ilustracjami

⁹³ Zob. L. Schumacher, *Faszystowska recepcja propagandy augustowskiej*, VIS, Poznań 2003.

⁹⁴ E. J. Połenskyj, *Ovidius w literaturze ukraińskiej*, PK 3, 1937, s. 687–710.

⁹⁵ W. Truszkowski, *Nowy grób Owidiusa w Rumunii*, PK 4, 1938, s. 21–38.

⁹⁶ L. P. Fargue, *Wieczne Heroidy*, PK 5, 1939, s. 735–739.

⁹⁷ J. Bielatowicz, *Rzym za Nerona Kraszewskiego a Quo vadis Sienkiewicza*, PK 2, 1936, s. 179–186.

⁹⁸ J. Birkenmajer, *De Rossi i Paweł Allard jako inspiratorzy Quo vadis*, PK 4, 1938, s. 59–62.

⁹⁹ S. Pilch, *Czym byli Ligowie w rozumieniu Sienkiewicza*, *ibid.*, s. 371–388.

¹⁰⁰ S. Pilch, *Sienkiewicz jako wielbiciel Horatiusa*, PK 1, 1935, s. 561–566.

¹⁰¹ J. Birkenmajer, *Praeludia Quo vadis*, PK 2, 1936, s. 715–720.

¹⁰² J. Wieleżyńska, *Asnyk – klasyk*, PK 5, 1939, s. 49–84.

¹⁰³ Z. Schulbaumówna, *Julian Tuwim a klasycyzm*, PK 2, 1936, s. 445–448.

wykonanymi przez Stanisława Wyspiańskiego¹⁰⁴. Przeanalizowano najstarszy utwór napisany w języku łacińskim, czyli „napis Duenosa” na naczyniu znalezionym w Rzymie w 1880 roku¹⁰⁵. Recepcję antyku ukazano między innymi w *Powrocie* Giovanniego Pascolego, do którego dołączono jeden z siedmiu obrazów Friedricha Prellera z cyklu *Pejzaże odysejskie*¹⁰⁶. Można było przeczytać też Giacomina Leopardiego *Ostatni śpiew Safony*¹⁰⁷, sztukę teatralną Woltera *Katylina*¹⁰⁸, początek *Pentezylei* Heinricha von Kleista (niesłusznie nazwanego Hermanem)¹⁰⁹, wiersz Rainera Marii Rilkego *Orfeusz, Eurydyka, Hermes*¹¹⁰, poemat Édouarda Schurého (1841–1929) *Empedokles*¹¹¹. Wśród pozostałych dzieł znalazły się przekłady z *Carmina Burana* i wierszy o tematyce religijnej. Zamieszczono także trzy tłumaczenia napisu z grobowca Bolesława Chrobrego. Zadania tego podjął się Józef Birkenmajer¹¹², a następnie postanowił z nim konkurować Hieronim Markowski. Zapropował on nowy układ wierszy, twierdząc, że jest to pieśń złożona z trzech zwrotek heksametrycznych, zakończonych pentametrem. Natomiast Ganszyńiec zasugerował własne, zbliżone do Birkenmajera tłumaczenie, a czas powstania przesunął z XII wieku na pierwszą połowę XV wieku, wtedy bowiem w Polsce były znane heksametry występujące w prozie¹¹³. Przełożono także *Tren żałobny na śmierć Bolesława Chrobrego* Galla Anonima¹¹⁴. Warto zwrócić uwagę na osoby tłumaczy, którzy byli cenieni także po II wojnie światowej: Józefa Birkenmajera, Edwina Jędrkiewicza, Marii Maykowskiej, czy Juliana Ejsmonda.

Kolejną część zeszytów tworzą artykuły, które w konkretny sposób starały się pomóc nauczycielowi w jego pracy. Informowały mianowicie o nowych pomocach naukowych (tablicach do języka łacińskiego¹¹⁵, zeszytach pomocniczych¹¹⁶), o sposobach nauczania (gramatyki bez podręcznika¹¹⁷, słówek łacińskich¹¹⁸, właściwym

¹⁰⁴ Homeros, *Iliada (Pomór – Klótnia)*, przeł. J. Birkenmajer, PK 1, 1935, s. 315–322. Łącznie opublikowano przekłady czterech ustępów Homera.

¹⁰⁵ H. Markowski, *Najstarszy utwór poezji łacińskiej*, PK 2, 1936, s. 563–573.

¹⁰⁶ W przekładzie Pauliny Klarfeldówny, PK 1, 1935, s. 322–330.

¹⁰⁷ W przekładzie Julii Wieleżyńskiej, PK 3, 1937, s. 759–760.

¹⁰⁸ W przekładzie Czesława Michurskiego, PK 5, 1939, s. 339–383.

¹⁰⁹ W przekładzie Witolda Hulewicza, PK 2, 1936, s. 605–616.

¹¹⁰ W przekładzie Pauliny Klarfeldówny, PK 1, 1935, s. 338–339.

¹¹¹ W przekładzie Pauliny Klarfeldówny, PK 2, 1936, s. 41–49.

¹¹² PK 1, 1935, s. 84.

¹¹³ H. Markowski, *Napis nagrobny Bolesława Chrobrego*, PK 2, 1936, s. 602–604. Uwagi Ganszyńca stanowią wprowadzenie do tekstu Markowskiego, s. 597–602.

¹¹⁴ W przekładzie Józefa Birkenmajera, *ibid.*, s. 604.

¹¹⁵ J. Rączy, *Tablice do nauczania łaciny*, *ibid.*, s. 529–535.

¹¹⁶ N. Spiegel, *Zeszyt pomocniczy do nauki języka łacińskiego*, PK 3, 1937, s. 301–308.

¹¹⁷ J. Loria, *Nauka gramatyki bez podręcznika (ze wstępem R. Ganszyńca)*, PK 1, 1935, s. 193–196.

¹¹⁸ R. Schächterówna, *Usamodzielnienie ucznia na najniższym stopniu nauczania języka łacińskiego*, PK 4, 1938, s. 5–12; D. Baumgarten, *W sprawie nauczania słówek łacińskich*, *ibid.*, s. 13–19.

korzystaniu ze słowników¹¹⁹), o ogniskach metodycznych oraz o sposobach organizowania zajęć pozalekcyjnych w ramach kółek filologicznych¹²⁰ i klasycznych¹²¹. Zwrócono uwagę na potrzebę uzupełniania lektur autorów klasycznych dodatkowymi komentarzami¹²².

W „PK” można przeczytać liczne recenzje, zarówno prac polskich uczonych, jak i tych, które zostały przetłumaczone na język polski, zamieszczonych między innymi w „Kwartalniku Klasycznym”, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, „Filomacie” czy w formie publikacji zwartej (łącznie ponad 200), oraz wydanych jedynie za granicą (w sumie ponad 200). Niektóre z nich wywołały szereg kontrowersji i odbiły się echem w innych czasopismach. Tak stało się z recenzowaną przez redaktora naczelnego książką Jana Smereki *Studia Euripidea*, będącą zarazem jego pracą habilitacyjną¹²³. Powołał się on na nieprzychylny osąd Willy’ego Morela¹²⁴. Nie zmienił krytycznego stanowiska nawet po dokonanej przez Witkowskiego pozytywnej ocenie pierwszego tomu¹²⁵. Na zarzuty odpowiedział także sam zainteresowany, dowodząc, że Morel i Ganszyniec niedokładnie zapoznali się z jego pracą i erratami, co w rezultacie wpłynęło na napisanie przez obu nieżyczliwych opinii¹²⁶.

Mniej obszerne omówienia znalazły się także w zestawieniach bibliograficznych. Należy zwrócić uwagę, że wśród recenzowanych publikacji znajduje się wiele z zakresu Grecji.

Z kolei bibliografia obejmuje szereg czasopism zarówno zagranicznych (m.in. „Revue de Philologie”, „Die Antike”, „Bulletin de l’Association Guillaume Budé”), jak i krajowych (m.in. „Kwartalnik Klasyczny”, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, „Neofilolog”, „Prace Polonistyczne”). Poza tym zamieszczono obszerne bibliografie przedmiotowe: sporządzoną przez Ewę Appel, *Bibliografię metodyki nauczania filologii klasycznej*¹²⁷ i opracowaną przez zespół warszawskich uczonych pod redakcją Zdzisława Zmigrydera Konopki *Bibliografię historii starożytnej*¹²⁸. To szczegółowe zestawienie bibliograficzne zostało podzielone na kilka

¹¹⁹ L. Jus, *Słownik łacińsko-polski*, PK 5, 1939, s. 485–504.

¹²⁰ M. Barbaszowa, *Organizacja kółek filologicznych*, PK 1, 1935, s. 197–203.

¹²¹ B. Pastuszczyn, *Kółka klasyczne w świetle sprawozdań*, PK 2, 1936, s. 517–528.

¹²² R. Ganszyniec, *Komentarz szkolny do autorów klasycznych*, PK 4, 1938, s. 512–522 i s. 620–626; PK 5, 1939, s. 39–44.

¹²³ Część I publikacji omówiona została w roczniku 3, 1937, s. 261–262, a część II – w roczniku 4, 1938, s. 578–582.

¹²⁴ Recenzja z pierwszej części książki Smereki: W. Morel, *Philologische Wochenschrift* 57, 1937, s. 401–406; recenzja z drugiej części: id., *Philologische Wochenschrift* 58, 1938, s. 737 nn.

¹²⁵ S. Witkowski, *Z problemów nowej stylistyki*, *Eos* 38, 1937, s. 370–375.

¹²⁶ J. Smereka, *W obronie prawdy i honoru*, *Eos* 39, 1938, s. 579–581.

¹²⁷ PK 3, 1937, s. 453–517.

¹²⁸ Dodatki do PK 2, 1936, z. 7–8, PK 3, 1937, z. 1–4 i PK 4, 1938, z. 4–7. To zestawienie bibliograficzne zostało zauważone i docenione przez „Kwartalnik Historyczny”. W dziale *Zapiski informacyjne* Mieczysław Żywczyński napisał (*Kwartalnik Historyczny* 51, 1937, s. 784–785), że ta bibliografia zawiera w sobie tak wiele zagadnień, że „może oddać duże usługi nie tylko

działów. Tak więc swoim zainteresowaniem obejmuje zagadnienia dotyczące źródeł, etnologii, geografii i topografii, historii politycznej, społecznej i gospodarczej, historii Rzymu, prawa, ustroju i administracji, biografii, historii wojskowości, dziejów antyku w kulturze poantycznej oraz przeglądu krytycznego badań. W tej części zamieszczono krótkie sprawozdania na temat poglądów zamieszczonych w różnych czasopismach (w przeważającej mierze polskich), na temat publikacji wydawanych np. przez „Filomatę”, „Bibliotekę Filomaty” oraz innych edytorów. Inne zestawienia bibliograficzne zamieszczono w roczniku drugim (1936) oraz trzecim (1937).

W piątej części zeszytów mieściła się „Kronika”. Tutaj opublikowane informacje można podzielić na trzy grupy tematyczne. Pierwsza z nich zawierała wiadomości na temat prac wykopaliskowych prowadzonych przez różne światowe ośrodki, w tym amerykańskie, włoskie i polskie na obszarze Grecji oraz Italii. Można także na przykład przeczytać o nowej interpretacji oraz datowaniu dzieła Praksytelesa¹²⁹. Natomiast druga grupa wiadomości informowała o odbytych kongresach (np. Kongresie Międzynarodowego Prawa Rzymskiego¹³⁰, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego¹³¹), zamieszczała sprawozdania o zjazdach (na przykład *Sprawozdanie z Konferencji Rejonowej w Krakowie*), rozstrzygała wątpliwości dotyczące użycia w polszczyźnie słów pochodzenia łacińskiego¹³² i zajmowała się sprawami dotyczącymi szkolnictwa (np. *Projekt zniesienia matury*¹³³, *Kryzys szkolny*¹³⁴). Pojawiła się także polemiczna wzmianka na temat odczytu profesora Franciszka Smolki na posiedzeniu Lwowskiego Koła Towarzystwa Filologicznego *Jeszcze jedno ognisko kultury hellenistycznej: Dura-Europos*, który następnie został opublikowany w „Eos” (piśmie, którego Smolka był wówczas redaktorem naczelnym) w dziale *Rozprawy naukowe i dydaktyczne*¹³⁵. Takie uhonorowanie artykułu oburzyło M. K., według

filologom i historykom starożytności, lecz także nauczycielom historii. [...] Dla badaczy przybyło nowe bardzo pożyteczne narzędzie pracy”. Poza tym dzięki umieszczeniu zagadnień z dziejów antyku w kulturze poantycznej jest również przydatne dla pozostałych historyków.

¹²⁹ W. Lepikówna, *Hermes Praxitelesa*, PK 4, 1938, s. 484–487: szwedzki archeolog Oscar Antonsson obala poglądy Carla Blümela i twierdzi, że statua znaleziona w Herajonie w Olimpii to oryginał, który w czasach rzymskich został jedynie częściowo poddany renowacji. Po drugie, na podstawie analizy szczegółów rzeźby oraz dwóch epigramów, uważa, że statua przedstawia Pana (nie Hermesa) trzymającego Dionizosa, a ponadto brakuje trzeciej postaci – nimfy Danae. Nową interpretację przedstawił wizualnie.

¹³⁰ E. Gintowt-Dziewałtowski, *Kongres Międzynarodowy prawa rzymskiego (Z okazji wydania dwu pierwszych tomów Atti del Congresso Internazionale di Diritto Romano, Pavia 1934)*, PK 1, 1935, s. 190–192.

¹³¹ *Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, PK 1, 1935, s. 442–444; J. Safarewicz, *Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, 3, 1937, s. 529–530.

¹³² *Poradnia językowa*, PK 2, 1936, s. 317–318.

¹³³ *Projekt zniesienia matury*, *ibid.*, s. 318–319.

¹³⁴ *Kryzys szkolny*, PK 5, 1939, s. 823–829.

¹³⁵ F. Smolka, *Jeszcze jedno ognisko kultury hellenistycznej: Dura-Europos*, *Eos* 37, 1936, s. 513–521.

którego w dodatku był to plagiat. Ganszyniec potwierdził ten zarzut, ukazując zestawienie poszczególnych fragmentów z pracy Michaiła Rostowcewa *Caravan Cities*¹³⁶ i artykułu Smolki, zarzucił mu ponadto błędne tłumaczenie z angielskiego¹³⁷. Sprawa trafiła ostatecznie do Wydziału Filologicznego Towarzystwa Naukowego we Lwowie, który zgodził się jedynie z zarzutem nieprawidłowego wyboru działu, jednocześnie winą obarczając redaktora czasopisma, oraz nazbyt ścisłej translacji z oryginału¹³⁸.

Miesięcznik angażował się również w sprawy społeczne. W „Kronice” w artykule Ganszyńca *Niesamowitości oświatowe* został opisany przypadek wysłania na emeryturę Jana Szmyta, długoletniego i sumiennego dyrektora Gimnazjum nr 5 im. Stanisława Żółkiewskiego we Lwowie, dobrze ilustrujący prace komisji lekarskich i ich osobliwe decyzje, szczególnie wobec „nieposłusznych” nauczycieli (Ganszyniec sugeruje, że komisja stwierdziła u dyrektora *endecitis*, chorobę niebezpieczniejszą od *appendicitis*). Autora oburza również jedynie listowne informowanie zasłużonych pedagogów o przejściu na emeryturę. Przytacza on także sprawę kierownika Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Stanisławowie, Tadeusza Strojnego, który powołując się na wypowiedź byłego naczelnika Wydziału Szkolnictwa Średniego w kuratorium lwowskiego okręgu szkolnego Huberta¹³⁹ stwierdził, że gimnazjum uzyska „prawo publiczności”, jeżeli z profilu klasycznego przejdzie na humanistyczny¹⁴⁰. Sprawa ta trafiła do Sądu Okręgowego we Lwowie, który na posiedzeniu niejawnym zatwierdził decyzję prokuratora o konfiskacie i zniszczeniu zeszytu 5 „Przeglądu Klasycznego” zawierającego ten artykuł Ganszyńca za to, że „zawiera zniewagi Władz Szkolnych”. Redakcji nakazano ogłoszenie tego wyroku¹⁴¹. Na szczęście konfiskata okazała się nieskuteczna i zeszyt 5 jest dziś dostępny w bibliotekach.

W dalszej części *Niesamowitości oświatowych* w niekorzystnym świetle została także przedstawiona sylwetka sekretarza Polskiego Towarzystwa Filologicznego, doktora Jana Smereki, jako współodpowiedzialnego za likwidację gimnazjów klasycznych. Smereka przytacza w „Eos” wystosowany do niego 6 lipca 1936 roku list ówczesnego rektora Uniwersytetu Jana Kazimierza, Jana Czekanowskiego, w którym sugeruje on, aby sprawa została rozstrzygnięta poza sądem, gdyż opinia Ganszyńca – zważywszy na jego dotychczasowe porażki w podobnych konfliktach

¹³⁶ M. Rostovtzeff, *Caravan Cities*, przeł. D. i T. Talbot Rice, Clarendon Press, Oxford 1932. Oryginałem był cykl artykułów drukowanych w roku 1930 w paryskim piśmie rosyjskiej emigracji „Sowriemiennyje Zapiski”.

¹³⁷ R. Ganszyniec, *Plagiat prof. Uniw. dr Franciszka Smolki*, PK 3, 1937, s. 846–848.

¹³⁸ Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie 19, 1939, z. 1, s. 93–96, dostępne na stronie: <http://www.sbc.org.pl/dlibra/plain-content?id=18088>.

¹³⁹ W artykule jest mowa o „K. Hubercie”, przyrodniku. Podejrzewamy, że należy go jednak utożsamiać z późniejszym profesorem Stanisławem Leonem Hubertem, badaczem prawa międzynarodowego, naczelnikiem tego wydziału od 1929 roku.

¹⁴⁰ R. Ganszyniec, *Niesamowitości oświatowe*, PK 2, 1936, s. 385–393.

¹⁴¹ PK 2, 1936, nr 7–8, niepaginowany dwustronicowy dodatek na początku zeszytu.

– nie powinna Smerece zaszkodzić¹⁴². Ostatecznie proces wytoczyło Polskie Towarzystwo Filologiczne, ale Ganszyniec go wygrał¹⁴³.

Kolejną, najmniej liczną grupę tematyczną stanowią nekrologi. Zostali w nich uhonorowani ludzie, którzy swoją działalność naukową poświęcili językoznawstwu, filologii lub starożytności. Wśród nich znalazł się Jan Michał Rozwadowski¹⁴⁴, Stanisław Szober¹⁴⁵ i Antoine Meillet¹⁴⁶.

Niewątpliwym atutem tego czasopisma były liczne ilustracje, zamieszczane jako dodatek do artykułów, tłumaczeń oraz „Kroniki”, a tymczasem w „Eos” pojawiały się sporadycznie. Wszystkie zamieszczone reprodukcje zdjęć, obrazy, tabele oraz schematy są podpisane¹⁴⁷.

Mimo że w części poświęconej dydaktyce i sprawozdaniom największy nacisk położono na Rzym z okresu wczesnego cesarstwa, to jednak w pozostałych częściach zeszytów można zauważyć pewną równowagę pomiędzy tą epoką a zagadnieniami z kręgu kultury greckiej i Bliskiego Wschodu. Natomiast omawiając języki klasyczne w różnych ich aspektach zdecydowanie koncentrowano się na łacinie.

„PK” ukazywał się jako miesięcznik, ale nierzadko ukazywały się zeszyty obejmujące okres dwóch, trzech, a nawet czterech miesięcy. W sumie, w okresie od wiosny 1935 do jesieni 1939 roku, opublikowano 27 oddzielnych zeszytów. Dodatkowo ukazały się cztery spisy (1935–1938) wszystkich pozycji, które ukazały się w każdym roku.

Nakład można podać jedynie w przybliżeniu. Najprawdopodobniej liczył on około 1000 egzemplarzy¹⁴⁸, a cena jednostkowa zeszytu wynosiła w księgarni 2,5 zł, natomiast prenumerata roczna 20 zł. Dla porównania „Eos”, w nakładzie 600–900 sztuk¹⁴⁹, można było nabyć za 3,5 zł (lub bezpłatnie, jeśli było się członkiem Polskiego Towarzystwa Filologicznego i płaciło składkę), „Filomatę” za 35 groszy. Dla pokazania proporcji: w 1934 roku w Wieliczce nauczyciel szkoły powszechnej zarabiał 90–200 zł miesięcznie, a kilogram cukru kosztował 1,05 zł¹⁵⁰.

¹⁴² Smereka, op. cit. (zob. wyżej, przyp. 126), s. 581.

¹⁴³ R. Ganszyniec, [rec.] J. Smereka, *Studia Euripidea*, t. II 1: *De elocutionis Euripideae consuetudinibus* (Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie I, t. VII 2), Leopoli 1937, PK 4, 1938, s. 580.

¹⁴⁴ Jan Michał Rozwadowski, PK 1, 1935, s. 62–63. Nekrolog, choć niepodpisany, wyszedł bez wątplenia spod pióra Ganszyńca.

¹⁴⁵ J. Safarewicz, *Stanisław Szober (6 XI 1879 – 29 VIII 1938)*, PK 4, 1938, s. 587–584.

¹⁴⁶ Id., *Antoni Meillet*, PK 3, 1937, s. 273–276.

¹⁴⁷ Tylko 6 zeszytów nie ma takich urozmaiceń, nie biorąc pod uwagę strony tytułowej.

¹⁴⁸ Szacunkowa liczba wynika z przyjęcia, że „PK” jako kontynuator „Kwartalnika Klasycznego” miał zbliżony nakład. Za: J. Jarowiecki, B. Góra, *Prasa lwowska w dwudziestoleciu międzywojennym: próba bibliografii*, Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1994, s. 160.

¹⁴⁹ Ibid., s. 157.

¹⁵⁰ J. A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 297.

Liczbę stron liczone łącznie za każdy rok i tak w pierwszym roku ukazywania się „PK” liczyło 732 strony, w 1936 i 1937 po 848, 1938 – 754 oraz 131 stron oddzielnie liczonego zestawienia bibliograficznego Zmigrydera-Konopki; 1939 – 832. Pojedyncze zeszyty liczyły od 63 do 333 stron.

Czasopismo ma wymiary 23,5 × 16 cm i miękką oprawę. Szata graficzna każdego zeszytu składa się ze stylizowanej bordiury wokół tytułu (podobieństwo winiety „Meandra” jest nieprzypadkowe) oraz ryciny umieszczonej na pierwszej i opisanej na kolejnej stronie. Łącznie ukazało się ich 27, przedstawiają one statuy marmurowe, tabliczki gliniane, popiersia, mozaiki, malowidła ściennie, czary. Tematycznie można je podzielić na te, które ukazują bogów¹⁵¹, cesarzy¹⁵², znane postacie i obcych władców¹⁵³, sceny rodzajowe¹⁵⁴, a także herosów¹⁵⁵. Dodatkowo na pierwszej stronie spisu rocznego tytułów umieszczono ryciny będące powtórką tych umieszczonych już wcześniej. I tak w 1935 była to Afrodyta z Fréjus, 1936 – Muzy, 1937 – Achilles i Pentezyleja, 1938 – Klaudiusz lub Neron.

Pomimo że czasopismo wydawane było przez niecałe pięć lat, to jednak przez ten krótki okres poruszyło wiele tematów. Przedstawienie tak szerokiego wachlarza zagadnień jest odbiciem zainteresowań badawczych zarówno samych redaktorów, jak i współpracowników czasopisma.

ARGUMENTUM

Acta mensualia, quorum titulus „Conspectus studiorum antiquitatis” (vulgo „Przegląd Klasyczny”), edebantur Leopoli annis 1935–1939. Hic narratur de rebus ibi tractatis, de actorum editoribus et de aliis similibus actis periodicis, quae eo tempore in Polonia imprimebantur.

¹⁵¹ Apollon Kitarodos (statua marmurowa) – PK 1, 1935, nr 1; Afrodyta z Efezu (rzeźba) – PK 1, 1935, nr 7; Apollon Belwederski – PK 2, 1936, nr 7–8; Muzy (baza mantynejska Praksytelesa) – PK 2, 1936, nr 9–10; Hermes Krioforos (statuetka) – PK 4, 1938, nr 1; Afrodyta z Melos – PK 5, 1939, nr 6–8.

¹⁵² August (gemma) – PK 1, 1935, nr 6–8; Licyniusz (popiersie) – PK 2, 1936, nr 3; Tyberiusz (posąg) – PK 2, 1936, nr 4; Justynian ze świtą (mozaika ścienna) – PK 3, 1937, nr 1–4; August (posąg) – PK 3, 1937, nr 8; Klaudiusz lub Neron (srebrna patera z Akwilei) – PK 4, 1938, nr 10.

¹⁵³ Głowa Masynissy – PK 1, 1935, nr 3; *camillus* – posługacz świątynny (brązowa statua) – PK 1, 1935, nr 4; Mecenaz (marmurowa rzeźba) – PK 2, 1936, nr 2; Antioch III Syryjski (marmurowa głowa) – PK 4, 1938, nr 3.

¹⁵⁴ Dytyk Symmachów (tabliczka) – PK 1, 1935, nr 2; stary rybak (statua marmurowa) – PK 2, 1936, nr 1; demon etruski unoszący zmarłą (płyta terakotowa) – PK 2, 1936, nr 5; willa rzymska (mozaika posadzkowa z okolic Thabarka) – PK 2, 1936, nr 6; kapliczka wiejska (mozaika podłogowa) – PK 4, 1938, nr 4–7; zaproszenie do tańca (marmurowe statuetki) – PK 4, 1938, nr 8–9; ofiara partyjska (malowidło ściennie) – PK 5, 1939, nr 1–2; Zefir unoszący Hiacynta (czara) – PK 5, 1939, nr 3–5.

¹⁵⁵ Herkules u Omfali (malowidło pompejańskie z domu Marka Lukrecjusza) – PK 3, 1937, nr 5–7; Achilles i Pentezyleja (malowidło ściennie Polignota) – PK 3, 1937, nr 9–10.